


Narciarski Park Narodowy?

Na początku lat 90. zatwierdzony został plan kompleksu narciarskiego na terenach chronionych w Karkonoszach. Już w 1993 roku ówczesny Minister Ochrony Środowiska wydał zgodę na rozbudowę obiektów narciarskich na terenie ochrony ścisłej w okolicy Kotła Szrenickiego, skutkiem czego baza narciarska sięgnęła w głąb Karkonoskiego Parku Narodowego.

Mimo, że do tego czasu nie zostały zrealizowane wszystkie przewidziane i zatwierdzone  inwestycje narciarskie, na które wówczas wydano zgodę, dwa lata temu pojawił się kolejny niebezpieczny pomysł. Podobnie jak poprzedni, godził on w piękną i dziką przyrodę Karkonoszy. Dotyczył budowy w rejonie Szrenicy czteroosobowego wyciągu krzesełkowego, który miałby przebiegać przez teren Karkonoskiego Parku Narodowego. W dniu 9 kwietnia 2001 r. z inicjatywy starosty powiatu jeleniogórskiego i dyrektora KPN odbyło się spotkanie wszystkich zainteresowanych stron, na którym powołano Zespół ds. zmiany zagospodarowania narciarskiego rejonu Szrenicy. W skład Zespołu weszli przedstawiciele KPN, władz samorządowych, spółki "Sudety-Lift" (właściciela urządzeń narciarskich w rejonie Szrenicy), organizacji pozarządowych i autorzy "Memoriału do Władz Miasta Szklarska Poręba i Dyrekcji Karkonoskiego Parku Narodowego w sprawie zagospodarowania narciarskiego zachodnich Karkonoszy przez grupę naukowców i ekologów". Stworzona została wówczas nowa koncepcja rozwoju narciarskiego kompleksu, przewidująca budowę kolejki Szklarska Poręba - Świąteczny Kamień i odstąpienie od inwestowania na wschód od Szrenicy. Jako alternatywny kierunek ewentualnej dalszej rozbudowy bazy narciarskiej wskazano stoki góry Przedział - teren o bardzo dobrych warunkach śniegowych, mający mniejsze walory przyrodnicze, położony poza obrębem KPN.

Podczas spotkania w czerwcu 2001 r. propozycję tę odrzucili przedstawiciele austriackiej firmy "Arlberger Bergbahnen", która jest większościowym udziałowcem spółki "Sudety-Lift". Na spotkaniu w dniu 25 lipca 2001 r. Austriacy stwierdzili, że są zainteresowani budową wyciągu Szklarska Poręba - Świąteczny Kamień, natomiast nie zgadzają się na odstąpienie od inwestowania na stokach Łabskiego Szczytu. Po kilku miesiącach ciszy, **31 stycznia br. Rada Miasta Szklarska Poręba zdecydowała o przystąpieniu do sporządzania zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego. Zmiana ta miała polegać na zapisaniu w planie, jako przyszłej inwestycji, kolei linowej z 4-osobowymi krzesełkami, ze Szklarskiej Poręby Górnej do Świątecznego Kamienia.** W maju br. opinii publicznej podano wiadomość, że władze Szklarskiej Poręby rozpoczęły prace związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Ale sama decyzja radnych o zmianach w planach miejskich niczego jeszcze nie załatwiała, ponieważ aby mógł powstać wyciąg na terenie parku narodowego potrzebna jest zgoda Ministra Środowiska. Burmistrz Szklarskiej Poręby wyraził nadzieję, że obecny minister - który przed laty, gdy piastował tę funkcję wydał zgodę na budowę obecnych urządzeń - zgodzi się również na te inwestycje. W samym mieście i okolicach prowadzona jest także działalność lobbingowa. Aby wspomóc starania swoich samorządów, kilkuset mieszkańców Szklarskiej Poręby podpisało się pod petycją z postulatem wydania zgody na budowę wyciągu, co miałoby ułatwić rozwój miasta.

Obrońcy karkonoskiej przyrody nie pozostają bierni wobec kolejnych prób degradacji terenów chronionych. Wystosowali do Głównego Konserwatora Przyrody pismo, w którym wyrazili swój niepokój oraz zastrzeżenia związane z rozbudową bazy narciarstwa alpejskiego w Karkonoszach. 10 czerwca burmistrz Szklarskiej Poręby Zbigniew Misiuk podał do publicznej wiadomości, że zmiana planów zagospodarowania przestrzennego związana z chęcią wybudowania 4-osobowego wyciągu w rejonie Szrenicy nie wchodzi jednak w rachubę. Samorząd mimo to zdecydował, że chce pójść o krok dalej: „Będziemy dążyć do wyłączenia niektórych obszarów z Karkonoskiego Parku, tak jak to zrobiły

czeskie samorządy". 17 lipca Zarząd Miasta Szklarska Poręba skierował do Rady Ministrów wniosek o „zmniejszenie obszaru Karkonoskiego Parku Narodowego w rejonie Góry Szrenica w formie wyłączenia i przekazania Gminie Szklarska Poręba terenów /.../ na cele obsługi ruchu narciarskiego oraz na modernizację systemu urządzeń infrastruktury turystycznej i narciarskiej". W uzasadnieniu wnioskodawcy powołują się m.in. na Memoriał, uzasadniając swój wniosek następująco: „Propozycja zmiany granic Parku jest ponadto, co wymaga szczególnego podkreślenia, wyrazem poszanowania i wyeksponowania najbardziej cennych przyrodniczo jego obszarów". Bez komentarza pozostawiam to stwierdzenie.

We wniosku pojawia się cały szereg inwestycji - zarówno nowych, jak i pomysły rozbudowy już istniejących. **Gdyby wniosek został zatwierdzony, równoznaczne byłoby to ze zmniejszeniem obszaru Karkonoskiego Parku Narodowego o ponad 500 ha, czyli ok. 10%.** Jednocześnie aktualne pozostałyby wydane przez dyrekcję KPN w 1993 r., pod naciskiem Ministerstwa Ochrony Środowiska, uzgodnienia dotyczące inwestycji w rejonie Łabskiego Szczytu.

Wniosek ten nie pozostał bez odpowiedzi ze strony przyrodników, którzy wystosowali pismo do Prezesa Rady Ministrów, wyrażając stanowczy sprzeciw wobec zamierzeń władz Szklarskiej Poręby, domagając się odrzucenia postulatów samorządowców. Zwrócili uwagę, o czym chyba zapomina się w całej sprawie, że: „/.../ tworząc Karkonoski Park Narodowy Rada Ministrów uznała jego obszar za jedną z najwartościowszych części dziedzictwa przyrodniczego w naszym kraju. Wyrazem dostrzeżenia w Karkonoszach cennego przyrodniczo obszaru przez społeczność międzynarodową było uznanie Karkonoskich Parków Narodowych (polskiego i czeskiego) w 1992 roku za Międzynarodowy Rezerwat Biosfery objęty patronatem UNESCO".

Dagmara Zubel